

WŁADYSŁAWA BRYŁA, AGNIESZKA BRYŁA-CRUZ, JOANNA RYCHTER, *WSPÓŁCZESNE KONCEPTY POETYCKIE, PUBLICYSTYCZNE I KAZNODZIEJSKIE*, Akademia im. Jakuba z Paradyża, Gorzów Wielkopolski 2020, ss. 213

Prezentowana monografia składa się z wprowadzenia, rozdziału teoretycznego (rozdział I) oraz trzech rozdziałów analitycznych (rozdziały II–IV). Rozdział II otwiera tekst Władysławy Bryły poświęcony analizie poezji kunsztownej Elżbiety Skorupskiej-Raczyńskiej; w drugiej części pierwszego rozdziału analitycznego twórczość poetycką Stefanii Trochanowskiej i Oleny Duć-Fajfer przybliża Joanna Rychter. Rozdział III współautorstwa Władysławy Bryły i Agnieszki Bryły-Cruz traktuje o sposobach uatrakcyjniania tekstów prasowych. Ostatnia z wymienionych badaczek przygotowała również rozdział IV, który dotyczy m.in. werbalnych i niewerbalnych sposobów komunikowania się katolickiego księdza Piotra Głasa z odbiorcami jego angielskojęzycznych katechez, wtórnie udostępnionych na kanale YouTube. Cennym uzupełnieniem publikacji jest obszerna literatura przedmiotu i podmiotu dołączona do każdego z rozdziałów analitycznych, świadcząca o wysokim poziomie merytorycznym pracy, jak też zachęcająca czytelnika do zaznajomienia się z twórczością autorów analizowanych tekstów.

Część główną *Współczesnych konceptów...* poprzedza dedykacja ujawniająca prywatny, wręcz familiarny stosunek piszących do osób, którym książkę postanowiły one dedykować. We wprowadzeniu do publikacji badaczki wskazują na jej cel (analiza sposobu werbalizowania myśli twórców badanych tekstów), uzasadniają wybór tematyki (pionierskość badań wybranej twórczości) oraz opisują strukturę pracy. Niewątpliwie na uznanie zasługuje fakt, że autorki, które na co dzień stosują odmienne metodologie, reprezentują różne kierunki badawcze (strukturalizm, kognitywizm, socjolingwistyka) oraz wykazują cechy osobnicze języka, napisały książkę spójną nie tylko ideowo, lecz także stylistycznie.

Pierwszy z rozdziałów – podobnie jak koncepcja całej książki – ma charakter współautorski. Zgodnie z nazwą tytułową w rozdziale *Konceptyzm* przedstawiono opis rozwoju teorii konceptu. Sam termin *koncept* (z łac. *conceptus* ‘objęcie, pojęcie’) kojarzy się dziś głównie z literaturą baroku, na co zwracają uwagę również autorki i za Elwirą Buszewiczową przywołują postać Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, jednego z pierwszych teoretyków konceptyzmu i zarazem twórcy typologii XVII-wiecznych konceptów. Badaczki przytaczają listę 13 omawianych przez M.K. Sarbiewskiego sposobów tworzenia konceptu, w tym wypadku możliwego do utożsamienia z dowcipem, żartem słownym. Okazuje się więc, że barokowe rozumienie konceptu bliskie jest temu, które występuje obecnie

(‘szczęśliwy, trafny pomysł’) i które przyjęły też autorki monografii. Oprócz zapoznania czytelnika z historią teorii konceptyzmu badaczki wskazują na znaczenie terminu *koncept* funkcjonujące we współczesnej filozofii i lingwistyce (m.in. przywołują definicję Edwarda Sapira). W ten sposób piszące sygnalizują odbiorcy, że podjęta przez nie analiza sposobów realizacji konceptów w twórczości współczesnych autorów ma szeroki zakres, nie tylko językoznawczy.

Rozdział II *Koncepty poetyckie* otwiera prezentacja sylwetki Elżbiety Skorupskiej-Raczyńskiej, którą autorka podrozdziału nazywa Poetką. Użycie przez Władysławę Bryłę wielkiej litery w zapisie nazwy wyraża szacunek do osoby profesor E. Skorupskiej-Raczyńskiej, jak też dowodzi uznania dla twórczości tej poetki. Z charakterystyki poprzedzającej wnikliwą interpretację wybranych wierszy E. Skorupskiej-Raczyńskiej dowiadujemy się, że autorka tomików *Nim dojdę* [1987], *W drodze* [1994], *Krople* [2005], *Niczyja* [2010], *Klucze* [2018] jest profesorem językoznawstwa polonistycznego, rektorem Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim i inicjatorem kilku cyklicznych spotkań naukowych. Z nazw tych konferencji można wnioskować, że zainteresowania E. Skorupskiej-Raczyńskiej skupiają się wokół kultury regionu („Dziedzictwo kulturowe regionu pogranicza”) oraz języka i religii („Język. Religia. Tożsamość”, „Język doświadczenia religijnego”), co znajduje potwierdzenie w utworach analizowanych przez Władysławę Bryłę. Chociaż badaczka podkreśla fikcyjność podmiotu lirycznego wypowiadającego się w wierszach gorzowskiej poetki, to już pobieżny przegląd tych tekstów pozwala sądzić, że napisała je osoba głęboko wierząca, doświadczająca Boga na co dzień, a przy tym niezwykle wrażliwa, dojrzała i pogodzona ze swoim losem. „Życie przeżywać «po ludzku»” – brzmi ponadczasowe przesłanie, wielokrotnie proponowane odbiorcy prezentowanej twórczości. Także za Władysławą Bryłą można powtórzyć, że „w swojej warstwie treściowej poezja ta wyraża bogactwo świata w całym jego skomplikowaniu i złożoności”. Za sprawą uporządkowania wniosków z badań w oddzielnych podpunktach autorka podrozdziału stopniowo „odkrywa” przed czytelnikiem kolejne struktury omawianych wierszy – *O poezji*, *Pytania*, *Życie*, *Śmierć*, *Uczucia*, *Język*, *Słownictwo*. Językoznawca za najciekawszy i zarazem najcenniejszy naukowo uznaje zapewne ostatni z podpunktów, w którym Władysława Bryła wymienia stosowane przez poetkę leksykalne środki artystycznego wyrazu, w tym idiolektalne neologizmy (m.in. *bezrozsądek*, *wiosnobrań*; *dzwonne*, *wierzbolistne*; *trelić*, *rozwrzosić*), niebanalne modyfikacje frazeologiczne (np. *nadstawiam drugi jeszcze błady policzek*, *zamknąć zmysły na cztery spusty*) oraz przekształcenia semantyczne oparte na paradoksie (*poparzyć serce*, *dmuchać na zimne myśli*, *życie nie do życia* i in.). Bez wątplenia nie jest to poezja łatwa do zinterpretowania, na co wpływa zarówno forma analizowanych utworów (wiersze bezrymowe, nienumeryczne, bez znaków interpunkcyjnych), jak i poruszana w nich tematyka egzystencjalna, dotycząca najszybszych uczuć człowieka. Jednakże dzięki wnikliwej (wręcz drobiazgowej) i wszechstronnej analizie strukturalnojęzykowej, dokonanej przez Władysławę Bryłę, grono czytelników wierszy E. Skorupskiej-Raczyńskiej ma szansę się poszerzyć.

Podobny porządek prezentacji zachowała Joanna Rychter, która podjęła trud analizy utworów dwóch współczesnych poetek: Stefanii Trochanowskiej i Oleny Duć-Fajfer. Jak się dowiadujemy z krótkiego biogramu autorek, bohaterki podrozdziału łączy pochodzenie łemkowskie oraz zbliżony czas i miejsce urodzin (po-

łowa XX w., Dolny Śląsk), różni zaś wykształcenie (S. Trochanowska ukończyła technikum rolnicze, O. Duć-Fajfer jest absolwentką trzech kierunków studiów na UJ) oraz wybór ścieżki zawodowej (pierwsza z poetek związała się z lokalnym zespołem pieśni i tańca, druga jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym i autorką prac poświęconych mniejszościom etnicznym w Polsce). Wiersze obu kobiet były dotąd wydawane w formie zbiorów poetyckich, także obydwie autorki debiutowały w prasie.

Joanna Rychter w odmienny, choć nie mniej interesujący sposób analizuje utwory konceptowe wybranych poetek, badając płaszczyznę tematyczną, leksykalną, stylistyczną i ortograficzno-językową tekstów. Jeśli chodzi o poezję S. Trochanowskiej, to większość wierszy tej autorki stanowią miniatury poetyckie, które charakteryzują się aforystyczną zwięzłością, refleksyjnością i które służą wyrażaniu uniwersalnych prawd życiowych. Podobnie też jak w wypadku utworów E. Skorupskiej-Raczyńskiej, pierwszej z łemkowskich poetek udaje się w prostej formie i bez językowych „ozdobników” stworzyć lapidarne przekazy liryczne, przyciągające uwagę odbiorcy przemyślanymi i trafnymi konceptami. W odróżnieniu jednak od autorki tomiku *Klucze* poezję S. Trochanowskiej cechuje wyraźny kontrast między oszczędnością formalną (m.in. brak znaków przestankowych) a nadmiarem słownictwa osobliwego (bogactwo neologizmów i terminologii naukowej). W zakresie tematyki w utworach współczesnej poetki dominują uczucia – zwłaszcza miłość – a więc motyw przewodni wierszy konceptowych popularnych już w literaturze baroku. Pozostając w kręgu kognitywizmu, Joanna Rychter analizuje sposoby wykorzystania przez S. Trochanowską znanych tradycji poetyckiej metafor pojęciowych, takich jak MIŁOŚĆ TO ŻYWIÓŁ / / OGIEŃ, MIŁOŚĆ TO CHOROBA, MIŁOŚĆ TO ŚMIERĆ. W utworach poetki miłość opisywana jest jako uczucie i zjawisko erotyczne, które autorka obrazuje za pomocą „odważnych”, zaskakujących konceptów, np. poprzez wykorzystanie leksyki kulinarnej do opisu stosunku płciowego. Projektowanym odbiorcą wierszy S. Trochanowskiej jest każdy użytkownik języka polskiego, gdyż teksty te zostały napisane współczesną polszczyzną ogólną. Można więc skonstatować, że twórczość poetycka autorki tomików *Wierbina* [1993] i *Motyle* [1994] – podobnie jak ukazywana przez S. Trochanowską miłość właściwa każdemu człowiekowi – ma charakter uniwersalny.

Drugą z autorek jest Olena Duć-Fajfer. Doktor habilitowanej z zakresu literaturoznawstwa jako poetce zależy przede wszystkim na dotarciu do rodzimego czytelnika, któremu za pomocą obrazów lirycznych chce uświadomić cierpienie doznane w przeszłości przez ludność łemkowską. Tak jak S. Trochanowska O. Duć-Fajfer również sięga po tzw. leksykę osobliwą, m.in. z dziedziny psychologii (*anima*, *archetyp*), chemii (*izotopowy*), muzyki (*maestro*, *preludium*) oraz medycyny (*schizofrenia*), czyniąc ją składnikiem intrygujących metafor. Motywem dominującym w utworach autorki tomiku *Po obu stronach słowa* [2008] jest DROGA / WĘDROWANIE, a głównym źródłem konceptu – czas i przestrzeń. W przeciwieństwie do „egalitarnej” twórczości S. Trochanowskiej owa zawila metaforyka stosowana przez O. Duć-Fajfer czyni jej wiersze dostępnymi jedynie dla czytelnika wykształconego, wykazującego się odpowiednim zasobem wiedzy (niekoniecznie humanistycznej). Poza niecodziennym słownictwem u drugiej z łemkowskich poetek na uwagę zasługuje także osobliwy układ graficzno-tematyczny

tekstów, w których autorka ukazuje pokolenie powojennych Łemków jako uciekniętych ustawiczną wędrówką pielgrzymów. Olena Duć-Fajfer nawiązuje do bolesnych doświadczeń XIX-wiecznych Polaków przebywających na przymusowej emigracji, którzy w sensie dosłownym (przestrzennym) i duchowym szukali – niczym biblijny naród wybrany – swojej nowej ojczyzny. Jeśli chodzi o zapis graficzny utworów, to za pomysłów i oryginalnych należy uznać w tym względzie przedzielenie każdej strony tomiku pionową linią, a następnie umieszczenie po jej obu stronach dwóch wersji językowych wiersza, tj. zapisanego w etnolekcie lemkowskiem oraz w przekładzie na język polski. W ten sposób O. Duć-Fajfer symbolicznie akcentuje swoje lemkowski pochodzenie, oddaje cześć przodkom, jak też stara się dotrzeć ze swoim przekazem do większej liczby odbiorców, czemu służy publikacja tekstów również w wersji polskojęzycznej. Rozdział II monografii zamyka krótkie podsumowanie wniosków z analizy utworów trzech wybranych poetek, dzięki któremu czytelnik *Współczesnych konceptów poetyckich...* może uporządkować swoją dotychczasową wiedzę na temat wierszy konceptowych Elżbiety Skorupskiej-Raczyńskiej, Stefanii Trochanowskiej oraz Oleny Duć-Fajfer.

Rozdział III powstał dzięki „rodzinnej” współpracy matki i córki. Władysława Bryła wraz z Agnieszką Bryłą-Cruz na potrzeby monografii poddały badaniom koncepty dziennikarskie zarejestrowane w artykułach z lat 2017–2020 w rodzimych czasopismach publicystycznych. Mimo że najczęściej rozpatrywanych przykładów pochodzi z tygodników o charakterze konserwatywnym („W Sieci”) i konserwatywno-liberalnym („Do Rzeczy”), autorki nie ograniczają się wyłącznie do pism prawicowych i sięgają także do tygodników liberalnych („Newsweek”), liberalno-lewicowych („Polityka”) i centrowych („Angora”). Rozdział rozpoczyna przykra konstatacja badaczek o trudnej sytuacji współczesnych mediów, ocenianych zwłaszcza w kontekście zawodu dziennikarskiego, którego prestiż w ostatnich dekadach uległ wyraźnej degradacji. Coraz częściej bowiem osoby pracujące w mass mediach, chcąc utrzymać posadę, muszą wyrzec się obiektywizmu na rzecz „bratania się” z władzą oraz innymi wpływowymi jednostkami. O konceptach dziennikarskich pisała dotąd Maria Wojtak i to jej publikacje stały się dla autorek inspiracją do przeprowadzenia własnych badań w tym zakresie. Zgodnie z ujęciem M. Wojtak *koncept* to zaskakujący odbiorcę pomysł na formalne ukształtowanie określonego komunikatu i/lub nowe, niezwykle ujęcie danej problematyki. Lubelskie badaczki w swojej prezentacji konceptów dziennikarskich, tj. trafnych pojęć „uatrakcyjniających” przekaz prasowy, biorą pod uwagę takie kryteria, jak: figuratywność tekstu (figury retoryczne, m.in. anaocznienie, porównanie, metafora), poetyka horroru, segmentacja tekstu, kreowanie i nazywanie nowych pojęć (okazjonalizmy, pojęcia wyprofilowane), etykietka i epitet, przełączanie kodów (włączanie leksyki obcej). W rozdziale przywołano wydarzenia polityczne i społeczne, którymi jeszcze do niedawna „żyła cała Polska”, m.in. katastrofę smoleńską (2010), wypadek samochodowy premier RP Beaty Szydło (2017) oraz kampanię wyborczą, w której Rafał Trzaskowski kandydował na prezydenta Warszawy (2018). Dzięki temu dystans między nadawcą a odbiorcą zmniejsza się na tyle, że ten ostatni postrzega tekst jako „swój”. Słusznie też zwrócono uwagę na to, że autorom analizowanych artykułów prasowych mniej zależało na przedstawieniu faktów, bardziej zaś na skutecznym przyciągnięciu uwagi czytelnika, np. poprzez wplatanie humorystycznych

angielskich słów do dosłownie tłumaczonych polskich idiomów: *thank you from the mountain* (pol. z góry dziękuję), *bez any little garden* (pol. bez ogródek). Przelączanie kodów może dotyczyć także niektórych tytułów, w których obcojęzyczne wstawki – zgodnie z funkcją nagłówka prasowego – oprócz wywołania efektu zaskoczenia powinny skutecznie zachęcić czytelnika do lektury artykułu, por. *Ty-kocin forever!*, *Czas concealers*, *Play it cool*. Osobiście najbardziej zaintrygowały mnie dziennikarskie neologizmy słowotwórcze, w tym wzbudzające kontrowersje feminatywy o funkcji ludycznej, zarejestrowane w felietonie *Człowieczyce* Rafała Ziemkiewicza. Dziennikarz, manifestując swój negatywny stosunek do tworzenia tego typu formacji, stwierdza kąśliwie, że o każdej kobiecie powinno się mówić *człowieczyca* lub [ta] *ludzia*, o kobiecie będącej lekarzem – *lekarzynia*, natomiast dla mężczyzny wykonującego zawód sędziego należałoby, zdaniem R. Ziemkiewicza, utworzyć oddzielną nazwę męską – *sędź* (nazwa strukturalnie żeńska *sędzia* miałyby być „zarezerwowana” wyłącznie dla kobiet). Z innych neologizmów o funkcji zabawowej, pojawiających się w podrozdziale *Koncepty językowe*, warto jeszcze wymienić konceptowe nazwy osób: *celebrysie* ‘ekspresywnie o celebrytach’, *kaczyńskolog* ‘o politykach i dziennikarzach krytykujących Jarosława Kaczyńskiego’, *želki* ‘pieszczotliwie o reprezentantach Polski w piłce nożnej, którzy używają (zbyt) dużo żelu do włosów’, oraz nazwy abstrakcyjne: *cieszynki* ‘gesty wyrażające radość piłkarzy po strzelonej bramce’, *petrulioza*, *rysioza* ‘o zachowaniu zwolenników Ryszarda Petru’, *szyldoza* ‘ekspresywnie o zastawianiu polskich ulic sztyldami i billboardami’.

Ostatni rozdział recenzowanej monografii – *Spiritual warfare and cyberspace. Concepts in religious discourse* – przygotowała Agnieszka Bryła-Cruz, a od poprzednich trzech rozdziałów różni go język zapisu (angielski) oraz typ prezentowanego materiału badawczego (teksty mówione nagrywane na żywo, wtórnie publikowane na kanale YouTube *RCS TV International*). Autorem wygłoszonych katechez jest ksiądz Piotr Glas, polski duchowny katolicki, rekolekcjonista i były egzorcysta w jednej z diecezji w południowej Anglii, a także twórca książek poświęconych walce duchowej z szatanem i zwolennik kultu maryjnego. Analizie poddano pięć wykładów religijnych, łącznie dających około pięciu godzin nagrań. Z uwagi na to, że autorka badała materiał audiowizualny, modyfikacji uległo również przyjęte przez nią rozumienie konceptu, w rozdziale IV definiowanego najogólniej jako reprezentacja psychiczna możliwa do wyrażenia zarówno w sposób werbalny (słowny), jak i niewerbalny, tj. za pomocą mimiki i gestów. Tym ostatnim Agnieszka Bryła-Cruz poświęciła nawet oddzielny podrozdział: *Gestures and body language*. Jednakże w wypadku katechez ks. P. Głasa nieuwzględnienie mowy ciała mówcy czyniłoby analizę niepełną, gdyż kaznodzieja świadomie wzbogaca swoje wystąpienia żywą gestykulacją, czyniąc je multisensorycznymi. W przekonaniu rekolekcjonisty wymowne ruchy ciała dopełniają dyskurs, ilustrują wypowiedziane słowa, a nierzadko wyrażają to, czego nie można wyrazić ustnie.<sup>1</sup> Głównym celem ks. P. Głasa jest bowiem dotarcie z przekazem do jak

<sup>1</sup> Książka P. Głasa, wskazując na swój kołnierz, nakazuje zrobić różaniec i modlić się do Matki Bożej, po czym unosi go nad głowę i delikatnie nim macha. Ruchom ciała i mimice towarzyszą czasem dźwięki pozajęzykowe, np. gdy duchowny mówi, że czuje się jak dentysta i przykłada dłoń do swojej szczęki, naśladując dźwięk wiertarki dentystycznej.

największej liczby słuchaczy i „otworzenie im oczu na niewidzialne” – czyli na uosabiającego zło i grzech szatana. Oprócz oddziałujących na wyobraźnię gestów realizację tego celu ma ułatwić polskiemu księdzu przemawianie w języku angielskim (a nie w języku ojczystym) oraz publikowanie nagrań katechez w Internecie. Mimo że autorka zastrzega, iż praca nie stanowi dokładnej analizy dostępnego materiału, należy docenić jej pionierskość, ponieważ według obserwacji piszącej dotąd nikt wyczerpująco nie zbadał języka wystąpień ks. P. Glasa. Agnieszka Bryła-Cruz przyjmuje szeroką perspektywę badawczą i korzysta nie tylko z najnowszych osiągnięć współczesnej lingwistyki (zwłaszcza w zakresie kognitywizmu), lecz także filozofii, a nawet homiletyki. Ksiądz P. Glas zdaje sobie sprawę, że aby w obecnej „cyfrowej” rzeczywistości skutecznie przyciągnąć i utrzymać uwagę odbiorcy (zwłaszcza treści religijnych), trzeba unowocześnić tradycyjne sposoby przekazu. Jak stwierdza Agnieszka Bryła-Cruz, głównym przejawem nowatorstwa ks. P. Glasa jest skonstruowanie własnej trójelementowej koncepcji metafory (kaznodzieja jako ŚWIADEK, WALKA DUCHOWA, zło jako CHOROBA) oraz porównania. Przeniesienie często dotyczy pojęć abstrakcyjnych, które mówca odnosi do innych (czasem także abstrakcyjnych) pojęć, tyle że bliższych słuchaczom, gdyż znanych im z życia codziennego, np. przestrzeń duchowa jako cyberprzestrzeń, pakt z diabłem jako płacenie kartą kredytową czy duchowa infekcja jako wirus komputerowy.

Oddając w ręce czytelników książkę – „zapiski trudnych czasów” – autorki bardzo liczyły na jej życzliwe przyjęcie, o czym wspomniały we *Wprowadzeniu*. Recenzowana publikacja zasługuje na lekturę, gdyż oprócz tego, że skłania do refleksji nad istotą języka, pozwala też głębiej zastanowić się nad wartościami uniwersalnymi, takimi jak miłość, nadzieja, przemijanie, wiara, moralność i uczciwość.

*Katarzyna Sornat*  
(Uniwersytet Warszawski,  
e-mail: katarzyna.sornat@student.uw.edu.pl)  
ORCID: 0000-0002-8133-6651